

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W skł. miesięcznie 1,20 zł z odnośnym przesyłaniem pocztą 20 gr. więcej. W wysłaniu pracy, przerwanie komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozataryfowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto osokowe P. K. O. Poznań 204,203. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przepłacone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 124

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek 22 października 1931 roku.

Rok XI

## KONTRASTY

Na posiedzeniu sejmowym z dnia 16 go bm. znowu zaznaczyły się kontrasty tak charakterystyczne dla naszego życia publicznego.

Ważne i rzeczowe przemówienie wygłosił p. minister rolnictwa Janta-Polczyński. Wskazał on na pracę i zabiegę Rządu, mając na celu podniesienie rolnictwa, a w każdym razie — obronę tej ważnej dziedziny naszego życia gospodarczego przed załamaniem się.

Nie są to jakieś leki cudowne ani recepty uniwersalne. Ale zato są to środki walki z kryzysem w zakresie rolnictwa: — organizacja handlu produktami rolniczymi, ustawodawstwo, kredyt rolniczy, polityka gospodarczo-zagraniczna, organizacja rolnictwa, wykształcenie gospodarcze rolnika. Rząd wytrwale i konsekwentnie kroczy po wytkniętej drodze, nie rzuca się na nieprzemyślane eksperymenty, działa ostrożnie i dlatego właśnie — skutecznie.

Rezultaty są widoczne. Rolnictwo polskie znajduje się w sytuacji trudnej, lecz — nie katastrofalnej, jak to ma miejsce zagranicą.

Do poważnych, rzeczowych wywodów min. Janta-Polczyńskiego opozycja nie miała nic do „nadmienienia”. Nie ma bowiem i nie może być mowy o przeciwstawieniu jakiegos programu ze strony opozycji — programowi, wykonywanemu przez Rząd.

Ważne również sprawy poruszył min. poczt i telegrafów przy uzasadnieniu pożyczki angielskiej, na cele automatyzacji sieci telefonicznej. Okazuje się, że w zakresie swego resortu, minister Boerner nie poddaje się nastrojom kryzysowym. Nie wpada w apatię ani w zniechęcenie, rąk nie opuszcza. Pracuje m. in. nad udoskonaleniem sieci telefonicznej, szuka środków na podźwignięcie obecnego stanu połączeń telefonicznych. Polska jest bowiem jednym z najbardziej zaniedbanych krajów pod tym względem. Min. Boerner swą myślą o dalszej przyszłości, toruje zatem drogę dla naszej samowystarczalności, a to nawet i w zakresie wyrobu udoskonalonych aparatów telefonicznych. Nietylko o takie lub inne warunki pożyczkowe chodzi nam tutaj. Chodzi również i o to, czy wielką pracę wyprodukowania trzystu tysięcy numerów central automatycznych wykona polski inżynier i polski robotnik, czy też przy dotychczasowej dzikiej automatyzacji będziemy nadal sprowadzać centrale z zagranicy.

Ale oto czuwają potężne koncerny zagraniczne, które bynajmniej nie zyczą sobie, by rynek polski z rąk im się wymknął. — „Koncerny te — mówił min. Boerner, — rozporządzają kapitałem obrotowym na łączną sumę około 25 miliardów złotych, a więc przewyższają prawie dziesięciokrotnie nasz cały bieżący polski budżet.

Nic dziwnego, że opozycja przeciwprojektowi pożyczki angielskiej na rozbudowę telefonów ujawniła się już w komisji sejmowej, a potem rozpuściła się i na plenarnym posiedzeniu sejm. Opo-

## Prasa rumuńska o Marszałku Piłsudskim

Bukareszt. (Pat.)

Prasa rumuńska daje wyraz czci i uwielbienia oraz szczerzej sympatii, którą czuje dla osoby Marszałka Piłsudskiego cała opinia publiczna rumuńska do wodza duchowego współczesnej Polski, ucieleśniającego ducha Polski a szczerego przyjaciela Rumunii.

I tak jeden z najpoczytniejszych tutejszych dzienników „Universul” pisze: „Marszałek Piłsudski jest tym, który od chwili ziszczenia swego marzenia t. j. od wskrzeszenia Polski, zdał sobie sprawę z konieczności ścisłej współpracy z Rumunią. Oswobodziciel swego narodu i organizator Polski Zmartwychwstałej, porozumiewając się ze zmarłym mężem stanu rumuńskim, Take Jonescu, był najbardziej zdecydowanym zwolennikiem zawarcia przymierza między dwoma państwami sąsiedzkimi i zaprzyjaźnionymi. Marszałek Piłsudski powinien się czuć u nas jak we własnym kraju. Jest on kochany i czczony przez naród rumuński za to wszystko, co zdziałał dla swej ojczyzny, dla wzmocnienia pokoju na Wschodzie i dla zacieśnienia stosunków polsko-rumuńskich.

Narodowo - chłopski dziennik „Dreptatea” pisze: Marszałek Piłsudski przybył po raz drugi do Rumunii, aby tutaj odpocząć i wzmocnić swe zdrowie. Wskazuje na to fakt, iż podziwu-

godny wojownik i mąż stanu czuje się dobrze pod naszym niebem. Witamy z całego serca dostojnego naszego przyjaciela, który w ten sposób stwierdza żywotność związków ścisłej i serdecznej przyjaźni oraz przymierza między obu krajami.

Narodowo - liberalny „Viitorul” zaznacza, „Marszałek Piłsudski przybywa ponownie do Rumunii, aby zabawić u nas dla wypoczynku przez kilka tygodni. Przybywa jako wielki przyjaciel kraju naszego i jako przedstawiciel kraju i narodu, z którym Wielka Rumunia i Rumuni mają stosunki najserdeczniejsze i najszczerze przyjaźni i przymierza. Marszałek Piłsudski jest dla swego narodu wykładnikiem energii, pragnienia wolności, urzeczywistnienia ideału narodowego; mało jest naczelników państw, którzyby byli bardziej kochani, szanowani, słuchani z większym oddaniem, niż ten przywódca, którego życie jest długim pasmem ofiar rozumnych a odważnych na rzecz kraju i narodu polskiego. Witamy gorąco przybycie Marszałka Piłsudskiego do naszego kraju i jesteśmy szczęśliwi, iż wybrał on u nas miejsce dla wypoczynku. Jego wizyta jest dla nas szczęśliwą sposobnością do ponownego okazania uczuć przyjaźni i sprzymierzenia, które nas łączą z Polską Zmartwychwstałą.

## Echa memoriału „rozbrojenia moralnego”

Paryż. (Pat.) Dziennik „Ere Nouvelle” drukuje obszerny artykuł deputowanego E. Miellet, który podnosi doniosłość podjętej przez ministra Zaleskiego inicjatywy w znanym jego memoriale o rozbrojeniu moralnym, złożonym niedawno w Lidze Narodów. „Znane są — pisze autor artykułu — szlachetne usiłowania, których, od chwili swej odbudowy Polska, nasza przyjaciółka i sojuszniczka, nie szczędzi na polu uspokojenia umysłów dla konsolidacji pokoju europejskiego. Naród polski był zawsze z gruntu pokojowo usposobiony. Historia pacyfizmu polskiego jest zarazem historią narodu i państwa polskiego od jego powstania, aż do chwili obecnej.

zycja nie rozporządzała w tem, co prawda, żadnymi poważnymi argumentami. Ale zato „wystarczył” jej jeren „argument”: — trzeba w miarę sił i możliwości przeszkadzać, rządowi we wszystkich jego poczynaniach, choćby te poczynania były nawet najbardziej zbawienne dla Polski.

„Utracone” w swiom czasie pożyczkę elektryfikacyjną. Przeszkadzano pożyczce zapalczanej. Krytykowano zajadłe pożyczkę na budowę kolei Śląsk-Gdynia, która obecnie tak poważnie odciąża nam bezrobocie. Wystarczy, by

Od chwili swej odbudowy Polska pozostała wierną tym tradycjom, jedna z pierwszych podpisała protokół genewski, podjęła inicjatywę uchwały dążącej do zawarcia paktu powszechnego o nieagresji itp. Memoriał traktujący o możliwości rozbrojenia moralnego, złożony przez p. Augusta Zaleskiego męża stanu, którego powaga jest dziś tak wielka i tak usprawiedliwiona w środowiskach międzynarodowych, nie może nie wyrzeć najpomyślniejszych skutków w osiągnięciu korzyści, które wynikną z rozbrojenia moralnego. Jeżeli prawodawstwa różnych narodów dopuszczają dziś konieczność narzucenia prawnych ograniczeń wolności jedno-

Rząd w jakiegokolwiek sprawie powiedział: „biało”, — a opozycja bez namysłu zawoła natychmiast: „czarne”.

Ożywiają natomiast opozycję i pobudzają temperamenty posłów tylko plotki, ploteczki, — małe, nędzne, najczęściej z palca wysane. Tak było przecież i w „argumentacji” opozycji przeciw uchwalonej pożyczce telefonicznej.

Niczego się już pp. opozycjoniści nie nauczą. Ale Polska przetrzyma i to, jak przetrzymała szczęśliwie już tyle prób opozycyjnych w kierunku podważenia roboty państwowej. Asper.

stek, ograniczeń zmierzających do obrony wielkich interesów społecznych, dla czego te same prawodawstwa nie miałyby zarówno przyjąć pod uwagę najżywniejszych interesów społeczeństw międzynarodowych. Czerpiąc swe natchnienie w szlachetnym idealizmie który przynosi najwyższy zaszczyt Polsce i jej rządowi, inicjatywa ministra Zaleskiego ma tę zasługę, że wyprowadza doniosłą kwestję rozbrojenia moralnego z teorii. Dzięki memoriałowi polskiemu rozporządzamy obecnie podstawą dla dyskusji i dla praktycznego rozpatrzenia tej kwestji. Jestto dużo krok naprzód, który należy ocenić według jego słusznej wartości i który otworzy nam wielkie horyzonty”.

## WALKI Z HITLEROWCAMI.

Berlin. (Pat.) Z Brunzwicku dochodzą alarmujące wiadomości o walkach ulicznych między hitlerowcami a ludnością robotniczą. Oddziały szturmowe hitlerowców, wypierane przez policję, ustawiły barykady w poprzek ulic, ostrzeliwując domy okoliczne. Blok domów w dzielnicy robotniczej otoczyły kordony uzbrojonych hitlerowców, którzy otworzyli regularny ogień. Policja wprowadziła do akcji tanki.

Ilość osób rannych obliczają na 60, lecz rannych jest około 100 osób. Mówią także o zabitych. Powagę sytuacji ilustruje telegram otrzymany przez ministra Groenera od partji socjaldemokratycznej w Brunzwicku. Brzmi on — W Brunzwicku rozgorzały walki uliczne, wielu rannych leży w szpitalach. Walczący hitlerowcy zrywają bruki na ulicach. Rząd brunzwicki, mimo wysiłków policji, nie może utrzymać porządku i bezpieczeństwa”.

## Odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza

Odbyła się w Śmiłowie, majątku pp. Chełkowskich w pow. jarocińskim piękna uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza. Pomnik ten ufundowali pp. Chełkowscy na pamiątkę setnej rocznicy pobytu wieszczka w Śmiłowie. Pomnik w postaci bryły granitowej ozdobionej medalionem dłuta artysty-rzeźbiarza Marcinkowskiego, umieszczono w parku w Śmiłowie obok resztek pamiątkowego dębu. Na uroczystość odsłonięcia przybyli m. in. p. wojewoda poznański Raczynski, dowódca O. K. gen. Dzierżanowski, starosta krajowy Begale, kurator okręgu szkolnego dr. Namysł, przedstawiciele władz miejscowych, okoliczne ziemianstwo oraz około 2000 dzieci szkolnych z całego powiatu jarocińskiego. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem fundatora pomnika p. Chełkowskiego, który przypomniał chwile, kiedy przed 100 laty Mickiewicz mieszkał w Śmiłowie. Następnie wojewoda poznański dokonał odsłonięcia pomnika, poczem nastąpiło składanie wieńców oraz śpiewy młodzieży szkolnej. Na zakończenie inspektor kuratorium szkolnego p. Biliński wygłosił referat o życiu i dziełach Adama Mickiewicza. (Pat.)

## Skróty

\* **Rzym.** — Ambasador niemiecki w Rzymie, wręczył premierowi Mussoliniemu oraz ministrowi Grandi'emu zaproszenie kanclerza Brüninga przybycia do Berlina. Szef rządu włoskiego, wyraził serdeczne podziękowanie lecz zarazem zaznaczył, iż rezerwując sobie możliwość złożenia tej wizyty w innym czasie, polecił ministrowi Grandi'emu zastąpić go obecnie. Termin wizyty ustalony został na 25 i 26 bm.

\* **Rzym.** — Mussolini przyjął ministra Grandi'ego, który powrócił z Genewy i złożył premierowi sprawozdanie z obrad Rady nad konfliktem chińsko-japońskim.

\* **London.** — Agencja Reuter'a dostrzegając, że prawdopodobnie Francja, Włochy, Niemcy i Norwegia przyłączą się do powziętej w Genewie decyzji, iż sygnatarjusze Paktu Kellog'a winni przypomnieć Chinom i Japonji, że zgodnie z Paktem Kellog'a, mają obowiązek załatwiania wszystkich sporów drogą pokojową.

\* **Antwerpja.** — Statek szkolny „I-skra” odplynął w drogę powrotną do Polski.

\* **Leningrad.** — W związku z brakiem węgla władze sowieckie zarządziły redukcję oświetlenia elektrycznego miasta o 30 procent. W mieszkaniach prywatnych światło elektryczne musi być gaszone o godz. 10-tej. Ruch tramwajowy uległ znacznemu ograniczeniu.

\* **Berlin.** Ogłoszone zostało orzeczenie rozjemcy urzędowego, obniżającego płace zarobkowe górników w kopalniach okręgu Waldenburg i Nowa Ruga (Śląsk niemiecki) o 7%.

\* **Berlin.** W dniu 19. bm. rozpoczęły się między zarządem towarzystwa kolei Rzeszy i związkami zawodowymi rokowania w sprawie obniżki płac zarobkowych na kolejach niemieckich.

\* **Berlin.** (Pat.) W czasie burzy na Bałtyku wyrzuciła się wczoraj w pobliżu Szczecina łódź rybacka, przyczem 3-ch rybaków utonęło.

\* **Berlin.** (Pat.) Ubiegłej nocy we wsi Baszawa, w pobliżu Opoła, dwaj zamaskowani bandyci napadli na sklep kupca Bolika. Bandyci zastrzelili właściciela sklepu i zrabowali kasę, poczem zbiegli.

\* **Praga.** Krają pogłoski, iż arcybiskup olomuniecki Precan otrzymał ma w krótkim czasie kapelusze kardynalski, tak, że na intronizację nowego arcybiskupa praskiego przybyłby już jako kardynał.

\* **Praga.** Przybyła tu incognito z Paryża małżonka króla Karola, księżna Helena. W Pradze zabawi ona kilka dni zwiedzając zabytki, poczem uda się do Rumunii.

\* **Praga.** W drodze na zamek książąt Schwartzenberg, przejechała przez Pilzno w ks. Luxemburska Karolina z małżonkiem swym ks. Feliksem Bourbon-Parma.

\* **Madryt.** Hiszpańska Federacja Pracy postanowiła ogłosić w dn. 21 bm. strajk generalny w Saragossie, na znak protestu przeciwko skazaniu przez sądy jednego z członków związków zawodowych, oskarżonego o zabójstwo policjanta.

\* **Tokio.** (Pat.) Ze źródeł miarodajnych komunikują, iż rząd japoński powziął decyzję, że Japonja nie ustąpi z Ligi Narodów bez względu na dalszy rozwój wypadków w związku z konfliktem w Mandżurji.

\* **Nankin.** (Pat.) Poseł angielski zwrócił uwagę rządu chińskiego na artykuł drugi paktu Kelloga.

### ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE WYKONANIA USTAWY O PAŃSTWOWYM FUNDUSZU DROGOWYM.

**Warszawa.** (Pat.) — W nr. 92 Dz. U. R. P. z dnia 16 października 1931 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów Robót Publicznych i Skarbu z dn. 3 października 1931 r. wydane w porozumieniu z ministrami Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu, Sprawiedliwości oraz Poczty i Telegrafów w sprawie wykonania ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym. Rozporządzenie to zawierające 56 paragrafów, a dotyczące postanowień ogólnych, wymiaru i poboru opłat wpływających do Państwowego Funduszu Drogowego, dalej zarachowania opłat oraz wypłaty odszkodowania dla władz wymiarowych pobierania grzywien za przekroczenia przepisów porządkowych na drogach publicznych oraz kar pieniężnych za przekroczenia przepisów o Państwowym Funduszu Drogowym — wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1931 r., z tym jednak wyjątkiem, że postanowienia dotyczące wprowadzenia biletów obowiązującej przedsięwzięcia od 15 listopada 1931 r.

## Liga a sprawy na Wschodzie

\* **Genewa.** (Pat.) W ciągu popołudnia urzędujący przewodniczący Rady Briand prowadził kolejne układy z przedstawicielami Japonji i Chin. Celem tych układów jest ustalenie maksymalnych ustępstw obu stron w sprawach ewakuacji Mandżurji z jednej strony i zapewnienia bezpieczeństwa obywateli japońskich w tym kraju z drugiej strony. Wszelkie próby skłonienia stron do bezpośrednich układów, spęzły na niczym.

Jak słycać, obie strony pozostają nadal na zajętych stanowiskach. Obrady odbywają się w atmosferze nieprzychylniej, gdyż dotąd wiadomo jest, jak rząd japoński przyjął odpowiedź przewodniczącego Rady na zastrzeżenia jurystyczne, zawarte we wczorajszej nocy japońskiej.

\* **Genewa.** (Pat.) Sekretariat generalny publikuje memorandum japońskie o ruchu antyjapońskim w Chinach. We dług tych wiadomości ruch antyjapoński przez ciągłe demonstracje i zorganizowaną akcję antyjapońską. Akcja ta wyraża się w 10-ciu zasadniczych punktach: 1) nie kupować towarów japońskich, 2) nie używać towarów japońskich, 3) nie przywozić towarów japońskich, 4) nie używać montej japońskiej, 5) nie podróżować na statkach japońskich, 6) zaniechać stosunków osobistych z japończykami, 7) nie pracować dla japończyków, 8) nie składać pieniędzy w bankach japońskich, 9) nie dostarczać żywności japończykom i 10) nie wyjeżdżać do Japonji dla interesów.

Jak zaznacza delegat japoński w tym memorjale, powyższych 10 punktów są wprowadzone w życie w całej rozciągłości.

**Genewa.** (Pat.) — W nocy w której przedstawiciel Japonji z polecenia swego rządu złożył przewodniczącemu Rady podkreślone jest na wstępie, że Japonja dotąd szczerze współpracowała z Ligą i wszelkimi sposobami starała się zwiększyć jej prestiż. Rząd japoński jest zdania, że we wszelkiej akcji, którą Liga podnosi, winna się ona ściśle stosować do postanowień paktu. Jest rzeczą ważną, aby akcja Ligi nosiła charakter rozważny. Odchylenia od tych zasad ze względów oportunistycznych zdaniem rządu japońskiego — nie mogą przyczynić się do utrzymania autorytetu Ligi.

Dalej nota japońska przypomina, że w czasie dyskusji nad kwestją zaproszenia obserwatora Stanów Zjednoczonych, przedstawił on szczegółowo swe wątpliwości co do interpretacji paktu. Wątpliwości te dotyczą zagadnienia, czy zaproszenie obserwatora Rady jest zgodne z postanowieniami paktu Ligi Narodów i czy sprawa zaproszenia nie może być uważana, zgodnie z paktem, za sprawę proceduralną. Dalej przypomina, że Yohishava żądał od Rady, by zagadnienie to zostało poddane rozpatrzeniu przez Komitet ekspertów prawnych, co Rada odrzuciła. Przy tej okazji przewodniczący Rady zaznaczył, że strona prawna i konstytucyjna zagadnienia nie została naruszona i rozpatrzenie jej odłożono na przyszłość.

Została wyrażona opinja, że rząd Stanów Zjednoczonych jako kontrahent

Paktu Paryskiego winien mieć okazję wyrażenia swych uwag w Radzie Ligi i to tylko w tym zakresie, w jakim dotyczy to Paktu Paryskiego. Rząd japoński podkreśla, że sytuacja obecna w Mandżurji nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa wojny pomiędzy Japonją a Chinami. Poza to zwraca uwagę, że przyznanie tylko przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych prawa zasiadania w Radzie i zabierania w niej głosu stanowi kwestję bardzo trudną do rozstrzygnięcia.

Fakt ten jednakże wskazuje, że za-

proszenie Stanów Zjednoczonych nie jest tylko sprawą proceduralną.

W zakończeniu noty, rząd japoński stawia z zaniepokojeniem pytanie, czy fakt podjęcia inicjatywy zaproszenia Stanów Zjednoczonych drogą uchwały większości jest właściwym co do metody. Dalej rząd japoński pragnie wiedzieć kiedy i przy jakiej okazji sprawa jurystyczna, podjęta przy zaproszeniu Stanów Zjednoczonych poddana będzie dyskusji.

**Moskwa.** (Pat.) — Jak podaje prasa sowiecka wojska japońskie są już przygotowane do zimowania w Mandżurji. W wielu miejscach zbudowano okopy.

**Moskwa.** (Pat.) — Donoszą z Mukden, że nowoutworzony lokalny rząd chiński Tsin-Czou w obawie przed ekscesami ze strony rodaków skrył się pod opiekę flagi brytyjskiej.

## Burzliwe posiedzenie Sejmu

**Warszawa, 21. 10.** — Na wstępie wczorajszego posiedzenia poseł Gdula (BBWR) zwał sprawę z wniosku PPS o nowelizacji ustawy z 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Wniosek PPS zmierzał do rozciągnięcia zakresu działania tej ustawy na sprzedawców i roznosicieli gazet i innych towarów bez względu na to, czy czynności te wykonywują z polecenia swych pracodawców, czy samodzielnie. Referent wskazał, że większość komisji, stwierdzając, że ochrona samodzielnych sprzedawców ulicznych wychodzi poza zakres ścisłego ustawodawstwa ochronnego pracy najemnej, któremu poświęcona jest ustawa z 1924-go roku, proponuje, aby wezwał rząd do przedłożenia w najbliższym czasie projektu ustawy w przedmiocie uregulowania handlu ulicznego, w szczególności zatrudniania w tym handlu młodocianych. Przeciwno stanowisku większości komisji wystąpił poseł Matuszewski (PPS).

W głosowaniu wniosek PPS odrzucono, natomiast przyjęto rezolucję komisji.

Z kolei poseł Sowiński zwał sprawozdanie z komisji ochrony pracy o wniosku PPS w sprawie ubezpieczenia od bezrobocia pracowników warsztatów, zatrudniających mniej niż 5 osób. Referent podkreśla, że na mocy rozporządzenia z listopada 1930 r. dopiero z dniem 23 stycznia 1933 r. wchodzi w życie ubezpieczenie na wypadek bezrobocia warsztatów, zatrudniających poniżej 5 osób.

Poseł Szczerkowski (PPS) staje w obronie wniosku swojego klubu, krytykując politykę rządu w sprawie bezrobocia.

Po przemówieniu posła Brzezińskiego (NPR) i Rożka (frakcja komunistyczna) Izba większością głosów odrzuciła wniosek PPS. Klub Narodowy wstrzymał się od głosowania.

Pos. Podoski referował wniosek B. B. W. R. w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu. Referent zaznaczył, że wniosek klubu BBWR ma na celu nadanie większej elastyczności dotychczasowym przepisom regulaminu oraz danie możliwości Izbie korzystania z łagodniejszych środków przy uporządkowywaniu dyskusji i układaniu porządku dziennego. Jedną z poprawek zmierza do uzupełnienia art. 20 regulaminu o wnioskach formalnych przez wprowadzenie możliwości postawienia wniosku formalnego o skrócenie czasu przemówień. Drugą poprawka odnosi się do art. 35, który postanawia m. in., że marszałek może zwrócić się do Izby o wzięcie pod obrady spraw nieobjętych porządkiem dziennym. Poprawka obecna, zdaniem referenta, zmierza do tego tylko, aby umożliwić marszałkowi — co dziś jest niejasne — uprzedzenie izby, że pewne sprawy zamierza zaprojektować jako uzupełnienie porządku dziennego. W końcu sprawozdawca odpiera zarzut jakoby wniosek klubu BBWR miał zastrzyć rygiel i wnosi o przyjęcie wniosku.

Pos. Pużak (PPS), występując przeciwko wnioskowi, zarzuca klubowi B. B. W. R., iż tendencją jego pracy nad

zmianą regulaminu była rzekomo chęć pozbawienia opozycji swobody działania i swobody głosu. Mówca twierdzi, że większość nie podała istotnych przyczyn nowej zmiany regulaminu. W dotychczasowym regulaminie są przepisy, które pozwalają Marszałkowi, względnie większości, porządkować odpowiednio dyskusję. Kończąc pos. Pużak oświadcza, że BBWR dąży do uniemożliwienia opozycji spełniania funkcji poselskich.

Poseł Stroński (Klub Nar.) twierdzi, że na komisji regulaminowej wniosek nie był przyjęty lecz odrzucony, albowiem za wnioskiem głosowało 7 posłów przeciwko — także 7, a więc na mocy regulaminu — wniosek taki upada.

Poseł Bogdani (BBWR), który w zastępstwie przewodniczącego komisji regulaminowej, pos. Podoskiego, przewodniczył na posiedzeniu tej komisji w dniu 16 bm., odpowiadając posłowi Strońskiemu zaznacza, że po przerachowaniu głosów, a po zamknięciu głosowania oświadczył, iż oddaje swój głos za wnioskiem BBWR i ustalił wynik głosowania jak następuje: za wnioskiem wypowiedziało się 8 posłów, przeciwko — 7, a tem samym wniosek uzyskał większość. Kierując obradami komisji musiał przedewszystkiem spełnić obowiązki przewodniczącego polegające na obliczeniu ogółosów oddanych przez członków komisji, a dopiero potem mógł wykonać swoje prawa do wzięcia udziału w głosowaniu.

Z kolei wchodzi na trybunę wice-marszałek Sejmu pos. Car. W tej chwili podnosi się wrzawa na ławach lewicy, padają różne głosy pod adresem wice-marszałka Cara.

P. marszałek przywołuje do porządku posła Piotrowskiego (PPS). Poseł Śledziński (PPS) coś krzyczy, co w ogólnej wrzawie nie jest zrozumiałe i mimo wezwania do porządku, nie przestaje przeszkadzać w obradach. Marszałek wyklucza posła Śledzińskiego na przeciąg jednego posiedzenia, a gdy ten nie wychodzi, na przeciąg 3 posiedzeń. Wśród ogólnej wrzawy marszałek przywołuje następnie do porządku posła Wyrzykowskiego i wyklucza go z posiedzenia. — Gdy poseł Wyrzykowski krzyknął „Nie wyjdę!”, marszałek oświadczył: „Jeśli pan nie wyjdzie, to proponuję Izbie wykluczenie pana na miesiąc”. Izba w głosowaniu przyjęła ten wniosek. Ponieważ wrzawa nie ustała, marszałek przerwał posiedzenie na 5 minut.

### WIELKA KATASTROFA GÓRNICZA.

**Berlin.** (Pat.) — Kopalnia Mont Cenis, w której nastąpił dziś wybuch gazów, była już raz przed 10-ciu laty widownią straszliwej katastrofy górniczej, podczas której wskutek pożaru gazów zginęło 83 górników.

Po długich usiłowaniach udało się wydostać na powierzchnię zamkniętą w kopalni część załogi, składającą się z 80-ciu górników.

Katastrofa ta należy do największych, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich 20 lat w Zagłębiu Ruhry.

## Czas z tem skończyć!

Zaiste smutnem to jest, że w chwilach tak ciężkiego kryzysu gospodarczego, odbijającego się niemal w całej Europie, u nas w Polsce dają się słyszeć głosy rozsiewające rozmiatę trwożliwe, niezgodne z prawdą bajki, mające na celu zachwianie zaufania ludności do Rządu. Stosowną porę sobie znaleźli nie ma co! — A do tego odzywają się tu i owdzie głosy o separacji Pomorza, co naturalnie zdobywa sobie poklask u Niemców. Nie należałoby się tak bardzo dziwić, gdyby to głosili jacyś cudzoziemcy, których losy naszej Ojczyzny z gołą nie obchodzą. Ale to wstyd poprostu powtarzać, że słyszy się takie słowa z ust polskich. I to w takiej chwili, kiedy cały naród powinien wspólnymi siłami wzięść się do pracy z Rządem, a nie jeszcze mu przeszkadzać i jak to się mówi, nogę podstawić. Należy zwrócić na to uwagę, że w obecnych ciężkich chwilach, dających się odczuć każdemu, Rząd ma pracę nielada i wywiązuje się z niej w sposób godny podziwu, czego najlep-

szym dowodem to, że nie było u nas takich krachów jak w Niemczech i innych państwach. U nas banki funkcjonowały należycie przez cały czas. A o tem jak się nasz pieniądz trzyma, o tem każdy chyba wie. Po co więc rozsiewać tysiące bajek kłamliwych? po co? Czy tylko po to, by utrudniać pracę Rządowi, czy też by dawać pole do uciechy naszym zachodnim sąsiadom? — Czas już z tem skończyć! Robi to wrażenie, jakby naprzeciw zaczynającej trochę dymić chaty, wśród wielkiego pożaru całej wsi stało dwóch braci niezgodnych. Jeden usiłowałby pożar tłumić skutecznie, a drugi mu w tem przeszkadzał. Toż jeśli się pożar rozszerzy, wówczas obejmie całą chatę, a nie połowę tylko. Dlaczego więc nie zapobiegać mu wspólnymi siłami? — Dosyć tego! Na brak walki partyjnej nie czas na to! Wszyscy zwartą ławą powinni stanąć do współpracy z Rządem nad dobrem naszej Ojczyzny, a nie być mu zawadą i przeszkodą!

—o—

## Uczcie się Go cenić

Z jaką radością dowiadujemy się o tem, jak przed kilkoma dniami w Rumunii powitał p. premier Jorga P. Marszałka Piłsudskiego podczas śniadania wydanego na Jego cześć, zwracając się do P. Marszałka ze słowami, iż widzi w Nim tego, który niejednokrotnie był całą Polską. — Widzimy jak żywo potrafi Zagranica odczuć i ocenić Człowieka, który całe swoje życie i niezmordowaną pracę poświęca dla Ojczyzny. Tam potrafią ocenić tego Wielkiego Budowniczego Polski, wiedząc czem On jest dla Polski i nie wahają się słusznie powiedzieć Mu, że On sam niejednokrotnie był całą Polską, albowiem rozumieją, że ten Wielki Człowiek pierwszy podłożył podwaliny pod budowę naszej Ojczyzny i w chwilach największych niepowodzeń, trudności i zamętu kiedy inni tracili głowy, On jeden myślał za wszystkich i wszystkim kierował, choć Mu przeszkadzano ze wszystkich stron. On się nie uląkł nigdy trudności pracy, ani zadania, które nań włożono. Niejednokrotnie słyszał czynione Mu zarzuty niesłusznie, że dąży do władzy dla siebie itp., lecz nie zwracał na to uwagi, nie zakładał rąk, al-

bowiem wiedział, że pracuje dla dobra swojej ukochanej Polski, i ta myśl przodowała Mu we wszystkich czynach i posunięciach. Potrafią to ocenić nawet ludzie obcy zagranicą, tylko niestety, u nas są jeszcze jednostki przepojone jadem partyjnictwa, zaslepieni demagogią, które nie umieją i nie chcą ocenić tego Wielkiego Wodza, rzucając na Niego tysiącami obelg, mieszając z błotem, wściekli że nie mogą by jasnej i czystej Postaci zabrudzić. Chwytają się najpodlejszych sposobów, rozsiewając pomiędzy ludem przeróżne fałszywe i zmyślane bajki, jak np., że Marszałek jest przeciwnikiem Kościoła, że dzieci swoje chowa bez żadnej religii, i wiele wiele innych, byle tylko zniechęcić ludzi do Niego. Chytrze chwytają się tych najpodlejszych dróg, albowiem wiedzą, że lud polski gorąco jest przywiązany do swej wiary, i takim sposobem najprędzej i najłatwiej zdołają swój nikczemny cel osiągnąć. Kto posiada więcej rozumu, wykształcenia, ten śmieje się z tych bajek, temu nie zdołają piaskiem zasypać oczu, ale niejeden członek prostszy, który nie ma czasu na przeczytanie gazety, tylko żyje tem co

słysz, ulega takiemu prądowi i budzidzą czem On jest dla Polski. Zbierajcie w sobie nieuzasadnioną niechęć do Pierwszego Marszałka Polski. — Do was się zwracam, wy wszyscy którzy głębiej to wszystko rozumiecie, którzy potraficie ukochać i ocenić naszego Wielkiego Człowieka, nie dajcie Go szkalować i rzucać Nań błotem! Tłomaczcie tym wszystkim, którzy nie wie-

im z oczu tę ciemną zasłonę rzuconą przez zawistnych partyjników. Ten Człowiek tyle dla Was zrobił, tak wiele Wam poświęcił, nie pozwólcie na to, by miał ktoś pomniejszać Jego czyny lub zasługi, o których wie nie tylko Polska, lecz i zagranica cała.

—o—

## Uroczystość Straży Granicznej w Lubawie

W dniu 11-tym października r. b. odbyła się w m. Lubawa uroczystość dekoracji Krzyżami Zasługi za Dzielność i Krzyżami Zasługi szeregowych Straży Granicznej Inspektoratu Brodnica za zasługi położone na polu zwalczania przemytnictwa. Udekorowanych zostało 8 szeregowych, w tem 2-ch Krzyżami Zasługi za Dzielność, którzy w roku ubiegłym pod Jamielnikiem z narażeniem życia stoczyli z bandytami — przemytnikami krwawą walkę w obronie prawa Rzeczypospolitej. W tej walce naofiarnym otarzu Ojczyzny, Straż Graniczna znów złożyła swój stały hacracz w postaci młodego życia jednego z najlepszych swoich żołnierzy. Od kul bandyckich padł wówczas śp. str. Żytelewski, osierocając żonę i dwoje małych dzieci. Pozostali dwaj strażnicy nie bacząc na śmierć swego kolegi i grożące im niebezpieczeństwo od kul gęsto ostrzeliwujących się bandytów, wypełnili swój obowiązek, jak przystało na dobrych synów Polski. Nie tracąc ani na chwilę zimnej krwi, celnymi strzałami ciężko ranili jednego z bandytów. Zbrodniarza spotkała zasłużona kara, gdyż wraz ze swą ofiarą pozostał na placu boju. Pozostali bandyci zbiegli, lecz nie uszli karzącej ręki sprawiedliwości. Podjęty niezwłocznie pościg za nimi, doprowadził do ujęcia ich i osadzenia w więzieniu.

Na piersiach dzielnych strażników, Komendant Okręgu Straży Granicznej, Pan Inspektor Kulikowski w asystencji Pana Inspektora Braziulewicza — Komendanta Obwodu Straży Granicznej Brodnica i ich Adjutantów zawiesił do brzo zasłużone Krzyże Zasługi za Dzielność — dowód wdzięczności i świadectwo ofiarności dla Niej.

Akt dekoracji miał charakter nader uroczysty. O godz. 8,30 w kościele parafjalnym miejscowy proboszcz ks. prałat Kasyna odprawił uroczystą Mszę św., w czasie której wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe podnosząc zasługi położone przez dekorowanych szeregowych. Po Mszy św. na rynku dowódca kompanii honorowej złożył

raport, poczem Komendant Mazowieckiego Okręgu Straży Granicznej wygłosił podniosłe przemówienie, nacechowane wielkim patriotyzmem i dokonał aktu dekoracji. Kompanja honorowa z orkiestrą miejscowego Seminarjum Nauczycielskiego, którą dla uświetnienia uroczystości udzielił zawsze żywo zajmujący się sprawami publicznymi p. dyr. inż. Gołąb, odbyła przed Komendantem Okręgu w otoczeniu Sztabu i dekorowanych.

Uroczystość dekoracji zaszczytlił swoją obecnością: zastępca Starosty Powiatowego p. refer. Budnik, naczelnik Sądu Grodzkiego p. sędzia Biernacki, p. burmistrz miasta Lubawy Pater, Kdt Powiatowy Policji Państwowej p. kom. Skalski, oraz naczelnicy i przedstawiciele miejscowych władz i urzędów, składając udekorowanym serdeczne gratulacje.

Przebieg uroczystości miał charakter nader podniosły i ściągnął liczne tłumy publiczności.

### RUSYFIKACJA KARELJI.

**Leningrad. (Pat.)** — Rząd sowiecki popiera wszelkimi siłami rusyfikację Karelji. I tak chłopcy rosyjscy, osiedlający się w Karelji sowieckiej zwolnieni są od podatku gruntowego w ciągu 10 lat, od podatku dochodowego i od obowiązku służby wojskowej w ciągu lat 3.

Także robotnikom przemysłowym, Rosjanom, osiedlającym się w Karelji, przyznano dalekoidące przywileje. Równocześnie wydalili Sowiety kilka tysięcy Finów karelskich, uważanych za politycznie niepewnych.

—o—

### WSZYSCY MÓWIĄ O POKOJU — ALE SIĘ ZBROJĄ!

**Tallin. (Pat.)** — Ministerstwo Obrony postanowiło dokonać zwiększenia floty powietrznej Estonji przez zakupienie nowych 12 aparatów wywiadowczych i miotających bomby. Przenaczono na ten cel 1 milion kor. est.

ADAM KRECHOWIECKI.

## SZARY WILK

95) (Ciąg dalszy).

Świat, tak dawniej w marzeniach upragniony, przedstawiał się jej teraz, jako surowy sędzia zdrady jej rodzica, która i jej przebaczona być nie mogła.

— Pójdę w świat... i zginę! — mówiła do drzącej z przerażenia Agaty.

Ale odwaga ani na jedną chwilę w niej nie słabła. Owszem, im mniej spodziewała się rozkoszy w tym świecie, dla niej nieznanym, tem spokojniej myślała o ucieczce, która jej się zdawała nieuchronną koniecznością.

Każdego dnia nagliła Agatę, którą coraz większa opanowywała bojaźń. Wprawdzie zyskała ona niespodziewaną pomoc w Dietrichu, ale to jej uspokoić nie zdołało. Gdy poraz pierwszy, po wyjeździe nagłym wojewody, teutoński olbrzym zbliżył się do niej i począł jej mówić o ucieczce, stara piastunka, wytrzeszczyła na niego przerażone oczy i słów zrozumieć nie mogła. Nie pojmowała celu, a bała się zdrady. Po dłuższym dopiero czasie pojęła, iż Dietrich zemsty szuka. Uwierzyła mu więc, ale sama myślała o ucieczce, chociażby pod opieką olbrzyma, odbierała jej przytomność.

Pan Maćko tymczasem na czele swej drużyny ku Koźminowi jechał. Gryzły go jakieś przeczucia złe, tedy wysłał pana ze Szczekarzowic do Krakowa, iżby się wywiedziął, co się tam działo i co przeciw niemu król przedsięwziął. Wywiedziawszy się, miał pan Otto gnać co tchu za wojewodą, iżby go jeszcze przed powrotem do Koźmina dopędził. Ale pomimo, że pan Maćko, niepokojem dręczony, wolno umyślnie jechał, pana ze Szczekarzowic nie doczekał się wcale, o owe złe przeczucia jeszcze pomnożyło.

— Nie wraca... — myślał, — zły znak! Albo się przestraszył i zdradził, albo go ujęto... A może — pocieszał się, — z drogi się zbił i błąka się po manowcach... Tam zaś w Krakowie takie być musi zamieszanie, iż o mnie chyba nie myślą. Król tem pewno zajęty, jakby Jadwigę z hańby obmyć... ale nie dokaże tego!

Te myśli przerwało nagle pojawienie się Skory, który naprzeciw wojewody pędził. Borkowic słuchał relacji, wargi gryzł i milczał.

Skora aż się przeląkł tego milczenia, które dobrym znakiem nie było. Wolałby on wybuch gwałtowności, niż tę ciszę, znamionującą, że wojewoda uznawał sam groźne niebezpieczeństwo.

— Nie wiemy, co czynić; — powtarzał Skora, skończywszy to wszystko, co mu Sędziwój rzec kazał, — przed przybyciem Wierzbicy i zapowiadanego posła królewskiego, coś należy przedsięwziąć... dobyć sił ostatka...

— Cha! cha! — zaśmiał się nagle pan Maćko — nie ostatki to jeszcze... nie ostatki!

— Naprzód wilki, arcy-zbóje! — wrzasnął ku drużynie.

I jak wicher popędził ku Koźminowi.

Nie spodziewano się go snadź jeszcze w zamczysku, czy też Sędziwój, by uwagi nie zwracać, nie kazał przygotować czynieć, a może straż zwykłej zaniedbała czujności, bo w cieniach nocy nie jaśniało zamczysko luną od pochodni, gdy wojewoda stanął przed jego zamkniętymi szczelnie bramami.

Otwarto je wnet na wołanie, ale nie było szeregow straż na dziedzińcach, a na spotkanie, oprócz kilku starszych, wyszedł jeno Sędziwój, bardziej ponury, niż zwykle. Maćko nie rzekł nic, starego towarzysza swego nie powitał nawet, pośpiesznie krocząc do sali i do otaczających rzekł krótko:

— Wszyscy precz!...

Został sam z Sędziwojem, siadł ciężko na ławie

i wsparł się obu rękoma na stole.

— Mów! — rozkazał. I słuchał, nie przerywając, gdy mu Sędziwój to samo, co Skora, w krótkich słowach powtarzał.

Kilka pochodni, u ścian zawieszonych, oświecało migocącym blaskiem twarz wojewody, którą od czasu do czasu kurczowe przebiegały drgania. Wzrok, w którym chwilami krwawe zapalały się błyski, utkwiał nieruchomo przed siebie i nie przerywał ni słowem.

— Złe jest — kończył Sędziwój. — Nikt tu nas słuchać nie chce, — odwracają się od nas... czują nielaskę, a kłaniają się potędze króla. Nawet w zamku karność osłabła...

Pan Maćko rzucił się gwałtownie.

— Co? — przerwał — może Dietrich?...

Sędziwój ręką machnął.

— Bezużyteczny jest — odparł — podziemiów jeno strzeże, a na nic innego baczenia mieć nie chce.

— Dobrze czyni! — krzyknął wojewoda, — byleby mi tej drogi strzegł, — resztę ja obronię!...

Krwawy djabeł niecierpliwie się poruszył, chrząknął i splunął z niechęcią.

— Maćku, — rzekł, bogdajbyś był swej władzy tak strzegł, jak owych podziemiów... Nie pytałem ja cię nigdy o nic, czekałem cierpliwie, aż na moją pomstę kolej przyjdzie... służyłem ci wiernie... Jam ci pomagał — tyś dla mnie nie uczynił nic!... Ostatni teraz nadchodzi moment... więc to ci rzec muszę... Jak wprzódy owa Mechtylda nadobna, tak potem Jadwiga głogowska odwróciła twą siłę... a ta, którą w podziemiach ukrywasz, zgubi cię! Uganiałeś za bezskuteczną pomstą, a straciłeś władzę... postradałeś wielkorządztwo! Odsiecz i Nałęczom dozwoliłeś się wzmóc, a sam coś sprawił w Krakowie?... Obiecałeś burzę, gdzie ona? mnie Benjamina przyrzekłeś — on żyje i tryumf ma!

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z AFGANISTANU.

**Kabul. (Pat.)** — W ostatnim tygodniu uroczystości z okazji oficjalnego wprowadzenia Nanil Szacha na tron Afganistanu, odbyły się manewry wojskowe pod dowództwem niemieckiego pułkownika. W manewrach tych wzięły udział tanki, samochody pancerne, samoloty oraz oddziały piechoty i kawalerji.

Jedną z pierwszych uroczystości koronacyjnych, był triumfalny pochód Nanil Szacha przez miasto. W obecności wszystkich członków korpusu dyplomatycznego w komplecie, wyższych funkcjonariuszy cywilnych i wojskowych oraz członków zgromadzenia narodowego, ubranych w oficjalne mundury, Nanil Szach wygłosił mowę, która wywarła na zebranych duże wrażenie.

Życzenia złożył królowi w imieniu korpusu dyplomatycznego ambasador sowiecki. Następnie król przyjął defiladę 10.000 ludzi artylerji i piechoty oraz członków poszczególnych szczebli, którzy z kolei wykonali w obecności króla szereg ćwiczeń, świadczących o znakomitych udoskonaleniach wprowadzonych ostatnio w organizację wojska afgańskiego.

—

## SOCJALIŚCI PRZECIW TRAKTATOM POKOJOWYM.

**Wiedeń. (Pat.)** — Odbyła się na pl. Bohaterów manifestacja narodowych socjalistów przeciw traktatom pokojowym. W manifestacji wzięli także udział delegaci Heimwehry. Przywódca wiedeńskich narodowych socjalistów Frauenfeld, oświadczył w przemówieniu swoim m. in.: „Dziś bijemy pięściami do drzwi zamkniętych, wkrótce jednak zdołamy je wyważyć kolbami karabinów”. Po zgromadzeniu odbył się pochód narodowych socjalistów na Ringstrasse.

## SIŁA ZBROJNA CZECHOSŁOWACJI.

**Genewa. (Pat.)** — Sekretariat generalny Ligi Narodów publikuje pismo czeskosłowackiego ministra Spraw Zagranicznych wraz z dołączonymi tablicami, dotyczącymi stanu zbrojeń. W piśmie tem min. Benes zaznacza że przy ustalaniu danych rząd czeskosłowacki posiłkował się tablicami przygotowanymi, ustalonymi przez przygotowawczą konferencję rozbrojeniową. Wykazy wydatków na zbrojenia nie mogły być do tej pory przygotowane, wobec czego podaje się w tablicach tylko wydatki globalne w r. 1930.

Tablice wykazują, że armia czeskosłowacka liczy 100.000 szeregowych i 10.200 oficerów.

Formacje zorganizowane na wzór wojskowy, t. j. żandarmerja, liczą 12600 ludzi.

Według tych wykazów, Czechosłowacja posiada 546 aparatów lotniczych wojskowych.

Wydatki globalne w r. 1930 wynoszą 1.812 milionów koron czeskich.

## ZAPROSZENIE MUSSOLINIEGO DO BERLINA.

**Berlin. (Pat.)** — Rząd Rzeszy za pośrednictwem ambasadora swego w Rzymie von Schuberta zwrócił się dziś do premiera Mussolini'ego i ministra Spr. Zagran. Grandi'ego z oficjalnym zaproszeniem do Berlina.

W odpowiedzi swej Mussolini oświadczył, że w charakterze swego zastępcy deleguje min. Grandi'ego, zastrzegając sobie na później termin przybycia do Berlina. Wizyta Grandi'ego wyznaczona została na 25 i 26 bm. Grandi przybędzie do Berlina w towarzystwie swej małżonki oraz kilku urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych Włoch.

## KRONIKA SPORTOWA.

## STAN ZAWODÓW O MISTRZOSTWO LIGI.

Niedzielne niespodzianki ligowe sprawiły, że na środkowych miejscach tabeli zawodów nastąpiły pewne przegrupowania. Garbarnia oczywiście utrzymała się na pierwszym miejscu, a Warszawianka pozostaje na ostatnim.

1) Garbarnia 19 gier 26 pkt. st. br. 42:18  
2) Wisła 20 26 49:27

## Odsłonięcie obelisku Marszałka Polski.

**Toruń. (Pat.)** Dnia 18 bm. na dworcu kolejowym Toruń - Przedmieście odbyło się uroczyste odsłonięcie obelisku, ozdobionego medaljonem z podobizną Marszałka Piłsudskiego. Na uroczystość przybył prezes zarządu głównego Kolejowego Przystosowania Wojskowego pos. Starzak. P. Wiceministra powitali na dworcu wojewoda pomorski Lamot oraz przedstawiciele władz. P. Wiceminister przeszedł przy dźwiękach orkiestry przed kompanją honorową KPW, poczem dokonał odsłonięcia obelisku. Obelisk wykonany jest z piaszkowca, ma 2 metry wysokości i ozdobiony jest brązowym medaljonem z podobizną

3) Warta	19	23	56:27
4) Legia	19	23	45:30
5) Ł. K. S.	20	22	45:35
6) Pogoń	17	22	34:27
7) Ruch	18	19	35:39
8) Polonia	19	16	31:39
9) Cracovia	18	16	25:43
10) Czarni	20	12	25:50
11) Lechia	20	11	23:59
12) Warszawianka	18	10	29:47

## Z całej Polski.

— **Białystok.** (Za antypaństwową działalność). W sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 4 oskarżonym o uprawianie antypaństwowej działalności wyrotowej. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego zostali skazani: Izrael Gielsztein na 4 lata ciężkiego więzienia, Jankiel Susel na 4 lata ciężkiego więzienia, Brocha Szuster 2 lata więzienia. Jankiel Szapiro, wobec braku dowodów został uniewinniony.

— **Lwów.** (Zamach morderczy na kobietę). „Gazeta Poranna” donosi że Stryja ze kupiec Bolestaw Graczyński w zamiarze morderczym zadał cios siekierą w głowę, Julji Duszara, poczem wy dobył rewolwer i strzelił do siebie dwukrotnie ponosząc śmierć na miejscu. Ciężko raną Duszarę przewieziono do szpitala. Policja ustaliła, że powodem zamachu morderczego była zemsta z powodu przegranej przez Graczyńskiego procesu cywilnego z Duszarą.

— **Lwów.** (Nie dawać dzieciom zapalek). W godzinach popołudniowych we wsi Buczków pod Lwowem wskutek nieostrożnego obchodzenia się dzieci z ogniem powstał pożar, który w krótkim czasie strawił 7 budynków mieszkalnych oraz kilka stodół z inwentarzem żywym i martwym.

— **Łódź.** (Brat przypadkowym zabójcą). We wsi Rydzyn w pow. Łaskim 16 letni syn miejscowego gospodarza Stanisław Wieloch bawił się w czasie nieobecności rodziców fuzją ojca. W domu był tylko 11-letni jego brat Józef. W pewnym momencie padł strzał i cały ła dunek śrutu ugodził Józefa Wielocha tak, że serce zostało doszczętnie rozerwane. Chłopiec padł trupem na miejscu Stanisław Wieloch zbiegł do pobliskiego lasu, gdzie go następnego dnia odszukano.

— **Katowice.** (Dwa wypadki górnicze). Onegdaj w południe miały miejsce na Śląsku dwa śmiertelne wypadki górnicze. Na kopalni Richter w Siemianowicach oberwały się masy węgla na filarze, grzebiąc górnika Teodora Szelię. Śmierć nastąpiła natychmiast. Mniej więcej w tym samym czasie zawałiła się ściana węgłowa grzebiąc cięś górniczego Kucharczyka. Ciężko ranego górnika odwieziono do szpitala, gdzie ka odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. W obu wypadkach władze górnicze prowadzą dochodzenia.

— **Łomża.** (Skazanie komunistów). Sąd Okręgowy w Łomży rozpatrywał w ciągu trzech dni sprawę 17 komunistów którzy tworzyli pewnego rodzaju centralę komunistyczną na terenie pow. Łomżyńskiego i na bliższą okolicę. Na ławie oskarżonych zasiadli m. in. Benjamin Olech, Enoch Olach, Szymon Waisbrot, Miodownik, Buchni, Frystein i inni, oraz dwóch podchorążych piechoty, którzy jednak zostali przez sąd uniewinnieni. Pozostali oskarżeni skaza-

Marszałka Piłsudskiego. Na obelisku wryty jest napis: — Pierwszemu Budownicemu Polski Odrodzonej — kolejowcy toruńscy 18. X. 1931 r. —

Następnie p. wiceminister w towarzystwie wojewody, inż Dobrzyckiego oraz przedstawiciele władz udał się na otwarcie strzelnicy małokalibrowej ogniska KPW. Po przybyciu wiceministra na strzelnicę wypuszczono kilkadziesiąt gołębi pocztowych. P. Wiceminister Czapski dał strzał honorowy. Następnie p. wiceminister udał się do Teatru Miejskiego, gdzie odbyły się zawody sportowe KPW oraz konkurs orkiestr kolejowych.

ni zostali na 4 lata więzienia, pozbawienie praw i zwrot kosztów sądowych, oprócz komunisty Piańko, który, jako małoletni, skazany został na 1 rok więzienia.

— **Łuck.** (Likwidacja szajki wyrotowców). Władze bezpieczeństwa przeprowadziły na terenie pow. Horochowskiego likwidację Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy. Aresztowano członków rejonowego komitetu i przywódców kilku jacezek, ogółem 14 osób prowadzących akcję wyrotową. Podczas rewizji wpadł w ręce władz obfity materiał dowodowy w postaci nielegalnych broszur, ulotek, okólników partji i korespondencji.

— **Bydgoszcz.** (Rozpruty piłą). Zajęty w fabryce dyckit Multipli 24-letni robotnik Ludwik Nowak zbliżywszy się zbyt blisko do obrabiarki, upadł na piłę, która rozpruła mu lewy bok. Nowak w kilkanaście minut później zmarł wśród strasznych męczarni.

× **Janówko.** (Życiem przepłaciła zbrodniczy zabieg). Dnia 13 bm. rano zmarła nagle na krwotok Pelagia Stempkówna lat 28. Przyczyną śmierci miało być spożycie bliżej nieznanego pigułki w celu spędzenia płodu. Przedmiotową pigułkę otrzymała Stempkówna od swej sąsiadki Pelagji Bienkowskiej, która na była ją rzekomo w Brodnicy od nieznanego osoby. Otóż do czego prowadziły zbrodnicze zabiegi spędzenia płodu. Zwłoki Stempkówny zostały obłożone aesztem, aż do przybycia komisji sądowno-lekarskiej.

## Z dnia

## Z CZARNYCH CHWIL. REFLEKSJE.

Kilka dni temu byłem w Warszawie... Zdaćby się mogło, że życie jest tam takie wesołe, usłane na różach. Nie jest jednak, jak myślałem — przecież „nie wszystko złoto, co się świeci”.

Prawda! Piękne auto, czarujące panie prześiadujące w kawiarniach i rozgadujące „najnowsze i najprawdziwsze” wiadomości, ani elegancko ubrani panowie — to nie prawdziwe życie Warszawy.

Tam, w zaułkach brudnych, na poddaszach, gdzie nędzny snopek słomy na podłodze rodzinom za posłanie służy — tam można znaleźć życie, prawdziwe życie ludzi, — ludzi pracy, co potem krwawym zdobywają kawałek suchego chleba. U tych ludzi znajdziesz częstokroć więcej walorów duchowych i więcej uczciwości, aniżeli u niejednego elegancko ubranego, według najnowszej mody — panka.

Ale nie o tem chcę mówić.

Chcę podzielić się z Czytelnikami obrazkiem, którego świadkiem naocznym byłem...

Przy jednej z głównych ulic znajduje się lombard. — Od rana — była to godz. siódma — na dwie godziny przed otwarciem lombardu — ciągnęły się długie kolejki ludzi, oczekujących na chwilę rozpoczęcia zastawów.

Każdy, kto puka do wrót lombardu, przyśnięty jest palącą potrzebą.

Temu grozi licytacja sprzętów, tamtemu eksmisja, inny musi ubrać i wyposażyć dziecko do szkoły, inny znów ma chorobę w domu...

Przynosi więc srebrne łyżki, pamiątkowy medalion, pierścionek zaręczynowy, obrączkę służną, a ni rzadko nawet narzędzie pracy.

Ci, którzy przyjdą dość wcześnie, by się docisnąć do okienka, odchodzą zawsze z pewnym rozczarowaniem.

Za zastawy płacą mało — ale to jest jeszcze jakiś kmiędy szczęścia na te czarne chwile...

A kiedy przyjdzie czas wykupienia zastawy — ten co zostawił, niema wykupić go za co.

× **Lipinki.** (Łopata przecięła swej sąsiadce policzek, aż do zębów). Dnia 3 bm. posprzeczwały się Pelagia Kwiatkowska z Wandą Wyrzykowską. Tło sporu jak zwykle powstało o dzieci. Gdy Wyrzykowska po skończonej sprzeczce udała się do kuchni zostawiając drzwi otwarte — weszła nagle do kuchni Kwiatkowska i żelazną opatą uderzyła Wyrzykowską w twarz tak silnie, że przecięła jej policzek aż do zębów. — Otóż do czego prowadzi skutki złości kobiecej.

× **Rożental.** (Kradzież z włamaniem) Onegdaj zakradli się złodzieje do zamkniętej na kłódkę wozowni ks. prob. Dunajskiego, skąd zabrali 4 fartuchy kórzane od powózek, koc i lejce. Za sprawcami wdrożyła policja dochodzenia, które narazie nie dały porządnego wyniku.

## WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

— **Zebranie B. B. W. R.** Dnia 17. b. m. odbyło się zebranie Miejskiego Koła B. B. W. R. z Golubia. Na zebranie przybyli: z Rady Pow. p. Walka i p. Michalski. Na sali zebranych było przeszło 60 osób.

Marszałkiem zebrania został wybrany p. Mikołajczyk z Golubia, który po powitaniu zebranych członków udzielił głosu p. Walterowi, który poruszył nast. zagadnienia: a) ideologii B. B. W. R., b) stosunki gospodarcze w Polsce c) plan pracy BBWR. na trwanie parlamentu. Po referacie marszałek podziękował referentowi za rzeczowe i wyczerpujące zajęcie powyższych zagadnień, które interesują w obecnej dobie całe społeczeństwo. Po referacie wywiązała się dyskusja. Członkowie wyrazili życzenie aby takie zebrania odbywały się częściej.

Następnie nastąpiło przyjęcie nowych członków. Po wyczerpaniu porządku dziennego p. Walter zwrócił się do zebranych oby współpracowali w uświadomieniu społeczeństwa o konieczności współpracy z Rządem. Okrzykiem na cześć Rzplitej i Pana Prezydenta i Marszałka J. Piłsudskiego zebranie zakończono.

I cenna nieraz rzecz, droga pamiątka zostaje sprzedana.

Widząc zapłakaną kobietę, od której nie chciało odebrać fantu, odszedłem z bólem w sercu — bo gdybym mógł, nie patrzyłbym na lzy biednej kobiety.

I te chwile czarne widziałem w Warszawie na końcu ulicy, gdy tymczasem na drugim końcu bawiono się bez troski za pieniądze, zdobyte często szachrajstwem, oszustwem, nieuczciwością.

Kilka refleksyj nasunęło mi się w ostatnich dniach. Złe możemy powiedzieć „refleksje” — powiem — spostrzeżenia. Spostrzeżenia te są różnorakie, dla mnie, jako dziennikarza, każde spostrzeżenia są bardzo cenne.

I takie „cenne spostrzeżenia” zaobserwowałem w wielkiej Warszawie i małym Wąbrzeźnie.

W pierwszym mieście — np. — idziesz do lokalu dancinowego. Wszyscy uczestnicy zabawy są uprzejmi, grzeczni powiem, może aż nadto grzeczni.

Snują się parę w takt pięknej melodji muzyki, aż miło patrzeć. Towarzystwo — z inteligencji pracującej się składające, zważa na wszelkie zasady etyki towarzyskiej.

A u nas??

Wszystko „niby” dobrze — przyjemny lokal, dobrane płyty „Elektronu” zastępują orkiestrę. Towarzystwo również składające się z inteligencji pracującej. Muszę zrobić małe zastrzeżenie: małomiasteczkowa inteligencja ma w sobie zawiłe zarozumiałości i pychy, nie mówiąc o etyce towarzyskiej, którą wcale nie grzeszy.

Dancing — pary tańczą — jak kto chce. Na ubiór się nie patrzy. Może być zwykła szara kurtka codzienna i „knikery” to wystarczy!

Z młodymi przychodzi dla oka „starsza osoba”. Przewidyły kwiat młodości, zmarnowany przez różnorakie grymasy, siada gdzieś w kącie, i głądzi młodemu towarzystwu tylko dlatego, że sama niema widoków najmniejszego powodzenia. Młode towarzystwo — nie interesuje się takim „gratem”, dlatego ona bez zdziwienia przywołuje pierwszego lepszego:

— „Panie, choć pan do mojego stołu...”

Osoba prawiąca młodzieży morały, zachowuje się gorzej jak... no nie powiem. Co pomyślała reszta towarzystwa z sąsiednich stolików — nie pytałem — obojętnie wyniosłem jaknajgorsze wrażenie. Czytelnicy niech też sami o tem rozsądzą! (Oran.)

## TYLKO DO SOBOTY

przyjmują urzędy pocztowe i listonosze przedpłaty na nowy miesiąc.

Czas leci szybko — jak błyskawica — nie spodziewaj się Czytelniku, jak minie termin odnowienia prenumeraty. Zapisz więc dziś jeszcze „Głos” na pocztę lub u listonosza.

## IMPERJALIZM NIEMIECKI.

Paryż. (Pat.)

Wielką sensację w prasie prawicowej wywołały niedawne rewelacje dużego regionalnego organu „L'clairleur de Nice” o olbrzymich zamówieniach broni i uzbrojenia poczynionych przez Niemcy w Holandji. Według tego dziennika wielka firma holenderska Vlesing et Co. zaczęła zaraz po zawieszeniu broni wyrabiać działa i amunicję dla Niemiec. W miejscowości Krimpen w pobliżu Rotterdamu zainstalowane zostały wielkie składy sprzętu dla artylerji. Aż do r. 1926 przedmioty uzbrojenia, znajdujące się w tym składzie, przeznaczone były napozór do sprzedaży. Poczynając od r. 1926, czyli od rozwiązania Międzysojusznictwa Komisji Kontroli nad zbrojeniami oferty kupna, składane przez postronnych nabywców, spotykały się z systematyczną odmową ze strony zarządu firmy. Wspomniany dziennik oblicza ilość dział, nagromadzonych w składach w Krimpen i przeznaczonych wyłącznie dla Niemiec, na 1.500. Prócz składów w Krimpen, drugi niemniej potężny skład został zainstalowany w miejscowości Hoogezand, w prowincji Groningue. Artykuł ten podpisany jest pseudonimem „Polonus”, pod którym kryje się osobistość doskonale poinformowana o sprawach niemieckich. W toku dalszych rewelacji dziennik „L'clairleur de Nice” wskazuje na to, że rada zarządzająca wymienionej firmy holenderskiej, która, nawiasem mówiąc, zmieniła w ostatnich czasach swą nazwę, liczy w swym gronie znaczną ilość Niemców, a kapitał obrotowy pochodzi przeważnie z firmy Friedrich Krupp. W skład personelu technicznego wchodzi szereg inżynierów, którzy poprzednio pracowali w zakładach Kruppa i w znanej fabryce armat Erhardta. Nazwy kategorii dział wyryte są na lufach w języku niemieckim, w którym również prowadzona jest cała korespondencja, dotycząca produkcji armat.

Dziennik „L'Ami du peuple”, który w swym dzisiejszym wydaniu wieczornem przedrukowuje te rewelacje, wyraża zdziwienie, że rząd francuski, a zwłaszcza Ministerstwo Spraw Zagranicznych pokryły je milczeniem, z czego wnioskują, że są one najzupełniej prawdziwe. Zresztą, pisze dziennik, dane, ogłoszone przez „L'clairleur de Nice”, są na tyle ściśle, że żadnej wątpliwości co do ich autentyczności być nie może.

## ANTYPOLSKIE MANIFESTACJE NAD GRANICĄ.

Tczew. (Pat.) — Kompanja umundurowanych i uzbrojonych hitlerowców ze sztandarem na czele przemaszerowała w dniu wczorajszym o godz. 20,30 po południu od strony Liszewa do granicy polskiej, w pobliżu mostu kolejowego na Wiśle.

Hitlerowcy, stanawszy nad granicą, wykrzykiwali „Precz z Polską, niech żyje niemieckie Pomorze”. Po tej demonstracji antypolskiej, kompanja hitlerowców wycofała się w głąb terytorjum gdańskiego.

## Sala kina „SŁOŃCE”

w czwartek o godzinie 8 wiecz.

## „TRIO”

z Malicką, Sawanem i Mierzejewskim

## Tragedja miłosna.

Lwów. (Pat.) — „Gazeta Poranna” donosi, iż wczoraj wieczorem, na przedmieściu Lwowa szofer Eugeniusz Huzarkiewicz kilku strzałami z rewolweru zastrzelił swą narzeczoną Stanisławę Słojkównę, jakoby za jej zgodą, a następnie strzałem w serce pozbawił się

życia. Jak donosi dziennik, Huzarkiewicz był człowiekiem bardzo uczuciowym i czynu swego dokonał pod wpływem depresji, wywołanej wypadkiem samochodowym, jaki ostatnio wydarzył się Huzarkiewiczowi, a przez co chlebodawca jego poniósł poważne straty.

## Artyści scen polskich pp. Malicka i Sawan w Wąbrzeźnie

W czwartek, dnia 22 bm. o godzinie 20-tej na scenie kina „Słońce” wystąpią małżonkowie pp. Sawanowie w bardzo wesołej komedji p. t. „Trio” przy udziale znanego artysty p. Bolesława Mierzejewskiego.

Znani z polskich wytwórni filmowych, którą umożliwiło miejscowemu społeczeństwu kino „Słońce” poznania tych osób sceny polskiej w filmach pt.: „Wiatr od morza”, „Zew morza”, „Pod banderą miłości” itd. itd. tym razem na tej samej scenie bez ekranu ujrzymy żywe postacie — dumy sceny polskiej w komedji „Trio”.

Nie wątpimy, że społeczeństwo i o-

bywatelstwo pow. wąbrzeskiego — które tak żywo interesuje się postępowaniem sceny i filmów naszych i — które przez tyle lat niewoli karmione było germańską literaturą i sztuką — dziś po raz pierwszy po tylu latach niewoli na scenie kina „Słońce” ujrzy te żywe postacie wskrzesiciele ekranu polskiego.

Mamy nadzieję, że dowodem naszej życzliwości i uznania dla artystów scen polskich będzie gremjalny udział wszystkich obywateli na przedstawieniu a tem samem podkreślimy żywą łączność z tymi, którzy dla nas nie szczędzili ni trudów ni poświęceń w ofiarnej służbie dla dobra Sceny Polskiej.

## OFIARNOŚĆ PRACOWNIKÓW ZAKŁADÓW GRAF. B. SZCZUKI.

Pracownicy Zakładów Graficznych p. Bolesława Szczuki w Wąbrzeźnie, rozumiejąc ciężkie położenie bezrobotnych, za przyczyną właśc. p. B. Szczuki opodatkowali się na rzecz bezrobotnych składając 2 procent od swych zarobków.

Pieniądze składane są na ręce pana burmistrza Schawrza. (-)

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 21 październ. 1931 r.

— Ślub. W tut. kościele parafjalnym odbył się ślub p. Stanisławy Candrańowej z p. Józefem Zielińskim z Wąbrzeźna. Młodej Parze „Szczęść Boże”.

— Egzamin czeladniczy. Pod przewodnictwem cechmistrza malarskiego p. Stańciewskiego z Wąbrzeźna odbył się egzamin czeladniczy. Czelnikami malarskimi zostali p. Kikulski z Wąbrzeźna i Chmielewski z Golubia. Wyszujemy!

— Odczyt w świetlicy T. C. L. w Wąbrzeźnie. W niedzielę, dnia 25 października br. o godz. 11,30 w świetlicy T. C. L. w Wąbrzeźnie p. prof. Kluska wygłosi referat na temat: „O lotnictwie”. Wstęp dla gości i członków wolny.

— Zebranie Sekcji Teatralnej T. C. L. Dziś w środę o 7-mej odbędzie się tygodniowe zebranie Sekcji Teatralnej w lokalu własnym w Rynku. O liczny udział członków w zebraniu uprasza Zarząd.

— Zniesienie Posterunków Policji. Jak się dowiadujemy, Posterunki Policji Państw. w Książkach, Stanisławkach i Dębowejłacie mają być zlikwidowane. Obszar tych post. przydzielony będzie do Posterunku Wąbrzeźno. Bliższe szczegóły podamy.

— Zebranie Rady Miejskiej odbędzie się dziś w środę o godz. 6-tej. Na porządku obrad m. inn. sprawa pożyczek i wybór wiceburmistrza.

— Uwaga członkowie T. C. L. Zarząd T. C. L. zawiadamia czytelników, że w niedzielę wypożyczalnia otwarta będzie, od dnia 25 października zawsze od godziny 11 do 1.

— Wolne od opłaty przesyłki w sprawie bezrobocia. Minister poczt i telegrafów zwolnił od opłat pocztowych całą korespondencję, wpływającą i wychodzącą z naczelnego komitetu do spraw bezrobocia, wojewódzkich komitetów i komitetów lokalnych. Tem samem korespondencja prywatna jak również większe przesyłki, skierowane do jednego z komitetów do spraw bezrobocia, będą zwolnione od opłat pocztowych.

— Spis telefonów sieci telefonicznej Wąbrzeźno wyszedł z druku i jest do nabycia w administracji „Głosu Wąbrzeskiego”.

## Z powiatu.

— Stanisławki. (Kradzież). Onegdaj skradziono jednemu z tut. gospodarzy 11 kaczek. Za złodziejami policja prowadzi dochodzenia. (-)

— Ryńsk. (Komitet niesienia pomocy bezrobotnym). Dnia 18. 10. 31. odbyło się w Ryńsku zebranie w sprawie niesienia pomocy dla bezrobotnych.

Zebrańie zaigaił wójt p. Kasyna z Ryńska poczem po powitaniu zebranych odśpiewano „Kto się w opiekę”. W przemówieniu swem wskazał pan wójt Kasyna na konieczność niesienia pomocy dla bezrobotnych zaznaczając przy tem, kto staje w obronie bliźniego, staje w obronie ojczyzny.

Po odczytaniu Uchwały Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnych, udzielił pan wójt Kasyna różnych wyjaśnień, jak również ks. prob. Chylarecki który nawoływał do ofiarności na rzecz bezrobotnych.

Następnie przystąpił p. wójt Kasyna do wyboru Komitetu w skład którego wchodzi: przewodniczący p. wójt Kasyna z Ryńska, sekretarz: Spigiel Michał, skarbnik: p. Łukasiewicz Józef, zast. przew. p. Stelecki Jan. W skład komisji rewizyjnej wchodzi Sarnecki Władysław Gaebel Rudolf.

Zebrańie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. Po odśpiewaniu wniósł pan przewodniczący okrzyk na cześć Najjaśniejszej R. P. i Pana Prezydenta, co przez zebranych zostało trzykrotnie powtórzone.

— Wielkie Radowiska. (Utworzenie Komitetu P. B.) Parafjalny Komitet Pomocy Bezrobotnym zawiązał się u nas w niedzielę, dnia 11. bm. Referat o konieczności niesienia pomocy bezrobotnym wygłosił ks. dr. Łęgowski. Do Komitetu szerszego weszły zarządy stowarzyszeń kościelnych i świeckich. — Do Komitetu Wykonawczego wybrano następujące osoby: prezes — ks. prob. Łęgowski; wiceprezes — przedstawiciel nauczycielstwa; sekretarz — organista Pawłowski; skarbnik — Zygmunt Puszakowski; opieka — Weronika Szotowiczowa i Teresa Królikowska; przedstawiciel bezrobotnych — Franc. Wojciechowski; przedstawiciele gmin — sołtysi Balcerowicz, Sikorski, Kitowski i Szymczak.

Komitet przystąpił do rejestracji bezrobotnych i wyszukania dla nich pracy. Pierwszy czyn to uruchomienie w W. Radowiskach kuźni, dotąd bezczynnej. Znalezii w niej wspólną pracę kowal Skonieczny i kołodziej Śmigielski.

Od dawna nie słyszeliśmy tyle zapowiedzi co w obecnej jesieni. Czyżby to była jutrzienka, zwiastująca lepsze czasy? — Zgryźliwi twierdzą, że liczne

u nas śluby są wyrazem rozpacz.

Pierwszą ślubowała młodziutka skarbniczka S. M. P. — Klara z Kalinowskich Kuziemska. Podobno młodzi poznali się podczas wycieczki do Krakowa, w której wziętu udział tutejsza sekcja hodowli kur w nagrodę za dobre wyniki. — Druhenki — hodujcie pilnie kury!

— Wielkie Pułkowo. (Dziwna apatja u Powst. i Woj.) Życie naszego Tow. Powstańców i Wojaków od dłuższego czasu podlega nieokreślonej apatji, paru zaledwie druhów bierze czynny udział w życiu Tow., a przecież cel Tow. jest tak wzniosły i szlachetny; placówka nasza posiada tak piękny sztandar, zakupiony wysiłkiem kilkuletn. pracy wszystkich członków, a w pierwszym rzędzie tych druhów, którzy brali udział we wszystkich przedstawieniach, urządzanych na ten cel, na zakup sztandaru. Dlaczego więc taka niechęć teraz? Przecież Tow. Powst. i Woj. jest bardzo poważną organizacją, nie wtrąca się do żadnej polityki i nie łączy się ze Strzelcem, jak niektórzy mniemają, bo do Strzelca, do tej pożytecznej organizacji, należy młodzież przedpoborowa, a do Tow. Powst. i Wojaków należą uczestnicy powstań i rezerwiści. Dlatego Powstańcy i Wojacy nic wspólnego nie mają ze Strzelcem.

Aby przekonać się, jak naprawdę wygląda praca w Towarzystwie Powst. i Woj. Łobdowo, odbyła się lustracja przez p. kom. pow. por. Kuliszewskiego i członka zarządu pow. p. Dudziaka z Wąbrzeźna.

Zarząd Tow. Powst. i Woj. w osobach p. prezesa Nowoczyzna, sekretarza p. Szymańskiego Mariana i skarbnika p. Lewandowskiego Kazimierza przedstawił wszystkie księgi Tow. oraz udzielił wyjaśnień p. por. Kuliszewskiemu i p. Dudziakowi. P. por. Kuliszewski w krótkich, a gorących słowach zobrazował jak wiele są pożyteczne Tow. Powst. i Woj. Omawiano w przybliżeniu program Święta Niepodległości oraz wiele innych spraw, a zarząd przyrzekł ze swej strony pracować intensywniej w zakresie powierzonej mu pracy.

A więc do życia, do Tow. Powstańców i Wojaków, druhowie z Łobdowa Karczewa i Wielkiego Pułkowa. (Wojak.)

## Z różnych stron

× Działdowo. Powiększenie rejonu tut. Post. Pol. Państw. Na zasadzie zarządzenia z woj. pom. zostaną z dniem 31. 10. br. zlikwidowane Post. Pol. Państw. w Uzdowie i Płońnie. Część miejscowości z tych Post. zostanie przyłączona do rejonu działdowskiego a mianowicie miejscowości Wilamowo, Pożary, Sękowo i Kramarzewo i dotychczas Pryonia i Gródko z rejonu płońnickiego resztę miejscowości z zwinionych Post. wego uzdowskiego i miejsc. Rutkowiec, zostaną przydzielone do rejonu koszelewskiego.

× Gredy. (Nieszczęśliwy wypadek). Onegdaj w czasie młócenia zboża u rolnika Bronisława Wysockiego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 12 letni chłopiec Czesław Drażka; wymieniony został pochwycony przez wał transmisyjny i uderzony o dyszel wskutek czego doznał złamania lewej ręki w dwóch miejscach oraz prawy nogi w udzie. Ofiarę wypadku odwieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Lubawie. Przyczyną tego wypadku było nienależyte zabezpieczenie wału — zatem nie dbałość spowodowała to człowieka kalekę na całe życie.

× Pokrzydowo. (Z widłami rzucił się na swą żonę). Dnia 6 bm. doszło do nieporozumienia między małżonkami Koszczałami, które obróciła się na bójkę. Po stronie Koszczała stanęli jego synowie i zięć, lecz mimo tego żona mu nie ustępowała, wobec czego Koszczała chcąc poskromić uporną żonę rzucił się na nią z widłami — mimo użycia tak niebezpiecznego narzędzia bójka skończyła się na ogół dosyć szczęśliwie gdyż poza kilka guzami i podrapaniami innych ran nie było. Sprawa ta jest o tyle smutniejsza, że małżonkowie poszli po poradę do policji, wobec czego znajdzie ona swój epilog przed sądem.

## Malicka, Sawan i Mierzejewski

wystąpią w czwartek o godz. 8 w sali kina „Słońce”

— Lubawa. (Kradzież rasowych królików). W nocy z 13 na 14 października niewydolnie złodzieje zakradli się do budynków gospodarczych państwowego seminarjum nauczycielskiego i skradli 15 sztuk najpiękniejszych królików futerkowych. Główna szkoda polega nie na tych 200 zł, które stanowiły wartość królików, lecz na tem, że została zniszczona placówka racjonalnej hodowli królików futerkowych; placówka gospodarcza, która mogłaby się stać wzorem dla innych, którzy chcieliby podnieść dochodowość swych gospodarstw rolnych. Na szczęście pozostało jeszcze parę sztuk młodych z każdego gatunku więc hodowla zupełnie nie upadnie, ale trzeba będzie wiele pracy, aby dojść do tego stanu, jaki był do tej pory.

### Z ekranu

— Kino „Słońce”. Dziś w środę po raz ostatni: „Walc naddunajski” i „Mezaljans”.  
Jutro, w czwartek, występ Malickiej i Sawana. (-)

### RUCH TOWARZYSTW

— Tow. Cykl. „Pogoń”. Zebranie Tow. Cyklistów Pogoń w Wąbrzeźnie odbędzie się w piątek dnia 23 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu drh. Hoffmanna Rynek.

Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście i sympatycy mile widziani.

Uwaga: Przy Towarzystwie Pogoń tworzy się oddział mandolinistów i skrzypiec. Miłośnicy muzyki, którzy pragną brać czynny udział zechcą przybyć na powyższe zebranie

Zarząd.

— Zielen. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę d. 25. bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Sroki. Ze wzglę-

du na przybycie prelegenta z Torunia, uprasza o liczny udział. Zarząd.

### Kącik radjowy

Czwartek 22. 10. 31.

12,13 „Moje doświadczenia w uprawie i zakładaniu pastwisk”. 12,35 III. Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 14,45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15,25 „Wśród książek — Przegląd najnowszych wydawnictw”. 15,50 Program dla dzieci starszych. 16,20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16,40 Koncert z płyt gramofonowych. 17,10 „Nie myślę — więc jestem”. 17,35 Koncert w wyk. Kwartetu Dubiskiej 19,15 Gielda rolnicza. 19,35 Płyty gramofonowe. 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00 Feljton p. t. „Dusza Wołynia”. 20,15 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 21,25 Słuchowisko: „Złota Zjawa” (Ptak) Szaniawskiego. 22,15 Płyty gramofonowe. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek 23. 10. 31.

12,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 14,45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15,25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli p. t. „Co to jest antropologia”. 15,50 Płyty gramofonowe. 16,00 Lekcja angielskiego. 16,20 Odczyt. 16,40 Koncert z płyt gramofonowych. 17,10 „O racjonalizacji pracy naukowej”. 17,35 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Pol. Państw. 19,35 Gielda rolnicza. 19,30 Płyty gramofonowe. 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz W przerwie — feljton literacki: p. Zygmunt Kisielewski „Nasz kwadrans piątkowy”. 23,00 Płyty gramofonowe.

### Wolna Trybuna

MNIEJ SŁÓW — WIĘCEJ CZYNU.

Za ten dział redakcja nie odpowiada.

Z Dębowejłki donoszą:

Zdarzył się u nas wypadek, że jeden „wielki Polak”, ba, jakżeby nie wielki, gdy tak dużo o polskości mówi i nie ma być dobrym Polakiem? A jednak swymi czynami ów pan dał dowód jak bardzo Ojczyznę miłuje i współrodaków.

Przed kilkoma dniami dobył oszczędności i ulokował je w „Reifeisenie”, zamiast w Kasie Stefczyka, która istnieje w naszej wsi. Ów pan jest jeszcze bardzo zadowolony ze swego „bohaterskiego” czynu, bo do wszystkich opowiada z zadowoleniem o swym postępku.

Polacy tut. wsi są oburzeni z postępowania p. B. i martwią się, że niedługo trzeba będzie prosić o pożyczkę Niemców. Jeżeli taki Polak nadal będzie wspierał niemieckie spółdzielnie. Niedawno ów pan krzychał o zlikwidowanie straży pożarnej niemieckiej — dziś okrył się taką hańbą. Pocóż te słowa na wiatr puszczane, gdy czyn okazał się innym — zdradzieckim. Słowem tylko, nigdy Niemców nie zwalczymy. Więcej czynu w zgodzie i jedności — zdrajców nie potrzeba.

### GIELDA ZBOŻOWA

Warunek: handel hurt. parytet Poznań, ładunki wag., dostawa bieżąca za 100 kg. w zł.

Poznań, dnia 19 10. 1931 r.

Zyto	22,25—22,50
Pszonica	21,50—22,00
Jęczmień targowy	21,00—25,50
Jęczmień browarowy	22,50—23,50
Owies nowy	21,40—22,00
Mąka żytnia 65%	33,50—34,50
Mąka żytnia 70%	00,00—00,00
Mąka pszenna 65%	31,50—33,50
Ospa żytnia	13,25—14,00
Ospa pszenna	12,00—13,00
Rzepak	29,00—30,00
Groch Viktorja	20,—25,—
Groch polny	—,—,—
Gorczyca	—,—,—
Ziemniaki jadalne	—2,50—2,80
Peluszka	—,—,—
Ziemniaki fabryczne	—,—,—
Słoma żytnia prasowana	3,75—4,—
Słoma żytnia luźna	—,—,—
Siano luźne	5,50—6,00
Siano prasowane	7,35—8,15
Łubin niebieski	—,—,—

CHCESZ MIEĆ POKÓJ, PRZYGOTUJ SIĘ DO WOJNY. WSTĄP ZATEM DO L. O. P. P.

### TARGOWISKO MIEJSKIE.

Placono za 100 kg. żywej wagi (ceny Targowice

Poznań łącznie z kosztami handlowymi),

Poznań, dnia 19 10 1931 r.

#### I. BYDŁO:

a) WOŁY:	
1. pełnomięsiste wytuczone, niezaprężane	94—104
b) BUHAJE:	
1. wytuczone, pełnomięsiste	76—86
2. tuczne, mięsiste	70—74
3. nietuczne, dobrze odżywione stare	62—63
4. miernie odżywione	48—54
c) KROWY:	
1. wytuczone, pełnomięsiste	90—100
2. tuczne, mięsiste	76—86
3. nietuczne, dobrze odżywione	54—60
4. miernie odżywione	40—46
d) JAŁOWICE:	
1. wytuczone, pełnomięsiste	90—080
2. tuczne, mięsiste	78—18
3. nietuczne, dobrze odżywione	60—70
4. miernie odżywione	48—56
e) MŁODZIEŻ:	
1. dobrze odżywiona	48—56
f) CIEŁĘTA:	
1. najprzedniejsze cielęta, wytuczone	107—1—
2. tuczne cielęta	906970
3. miernie odżywione	0—696

#### II. ŚWINIE (tuczniaki).

1. pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	114—120
2. pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	106—112
3. pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi	98—104
4. mięsiste świnie ponac 80 kg.	90—90
5. maciory i późne kastraty	96—140
6. świnie bekonowe	96—126

(Koniec części redakcyjnej).

Drukarnia i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Altona Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 października 31 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Brunona Felskiego w Czaplach: powózkę, 2 kopce kartofli, 1 stóg pszenicy i 1 stóg żyta.  
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 23. 10. 31 r. o godz. 14 sprzedawac będą w drodze egzekucji w Gapie u p. Antoniego Główczewskiego najwięcej dającym za gotówkę: młockarnię parową z elewatozem, lornetkę, 2 powózki, przykrycie na leżankę, garderobiarkę, radjoaparat 3-lampk., 5 obrazów, lustro, biblioteczkę dębową, bufet orzechowy, biurko dębowe, kanapę, 2 fotele, około 3 wozy nasienia buraczanego, około 10 wozów nasienia brukwi, kredens orzechowy, stół do rozciągania, 12 krzesel orzechowych i inne drobne rzeczy.  
Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

### Licytacja przymusowa

Dnia 26. 10. br. o godz. 14 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Prusaka za podatki: powózkę dwukonną, żrebaka rocznego i żrebaka 2-letniego.  
Sołtys gminy Zielen.

### PRZEDZIERŻAWIENIE POLOWANIA.

Spółka Lowiecka gminy Ostrowite przedziera-  
wia  
POLOWANIE  
na przeciąg 6 lat o obszarze 5500 mórg w dniu 26. października br. o godz. 1 po poł. w oberży w Ostrowitem.  
Warunki dzierżawy wyłożone będą pół godziny przed przetargiem. Kaucja wynosi 50 zł.  
Przewodniczący Spółki Lowieckiej Fr. Brzycki.

### SŁUŻĄCA

z dobrymi świadectwami, która umie gotować potrzebna natychmiast.  
Zgłosz. w adm. „Głosu Wąbrzeskiego”.

1000 centnarów słomy żytniej i pszennej na sprzedaż

Dąbrowski, Cymbark

### Drzewka owocowe

w wielkim wyborze POLECA

Powiatowa Szkołka drzewek w Okoninie powiat Grudziądzki (Pomorze)  
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Dąbrowski, Cymbark

### Mieszkanie

większe lub mniejsze przy ul. Wolności 49

do wynajęcia z meblami lub bez. Tamże jest DOM do sprzedania.

Dąbrowski, Cymbark

### PIECZATKI różnego rodzaju

kauczukowe i metalowe szylidy i mosiężne na drzwi i firm. dostarcza najtaniej

„Głos Wąbrzeski” B.SZCZUKA Wąbrzeźno-Pom.

### Ogłaszajcie SIE

w „Głosie Wąbrzeskim”

Dąbrowski, Cymbark

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

## „SŁOŃCE”

W TEL POD BIAŁYM DRZEM

Dziś w środę, dnia 21 bm. o 8,15 w. poraz ostatni

REKORDOWY POWÓJNY PROGRAM

I HARRY LIECKE p. t.

## WALC NADDUNAJSKI

II. niezrównany film p. t.

## MEZALJANS

(NA FRONT)

W czwartek, dnia 22 bm. — Występ znanych artystów filmowych

## Malickiej, Sawana i Mierzejewskiego

w przedstawieniu pod tytułem

## „TRIO”

Następny obraz „KRÓL ŻEBRAKÓW”